



# **BIWAK**

## **BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ**

---

**NR 16**

**MAJ 2021**

---



# BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 16 MAJ 2021



## SPIS TREŚCI

---

### 1. AUGUST HRABIA ZAMOYSKI

*Mieczysław Tokarski*

### 2. BRONISZE 1831

*Włodzimierz Majdewicz*

### 3. ZNANE I NIEZNANE MAZOWSZE SOKOŁOWO WŁOŚCIAŃSKIE

*Bernard Edward Maliniowski*

### 4. POCZTÓWKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

*Wojciech Kowalski*

### 5. ALBUM „PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA...”

### 6. SZUFLADA KOLEKCJONERA

### 7. 56 RAJD im. Aleksandra JANOWSKIEGO

---

Redakcja Krzysztof Zarański

Opracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

Na okładce pocztówka PTK „Wycinanka łowicka” wyk. Zofia Wichno z Wierznowic 1949 r.

Mieczysław Tokarski

Członek Honorowy PTTK

## **HRABIA AUGUST ZAMOYSKI**



**KAWALER KRZYŻA VIRTUTI MILITARI**

Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK ogłosiła rok 2021 rokiem akcji: „**PTTK w 190 rocznicę Powstania Listopadowego**”. Akcja ta jest wkładem PTTK w upamiętnienie Postania Listopadowego oraz hołdem złożonym jego uczestnikom, którzy podjęli się walki o niepodległość Ojczyzny.

Oddział włodawski PTTK tym artykułem pragnie przybliżyć czytelnikom sylwetkę bohatera tamtych czasów – **Hrabiego Augusta Zamoyskiego**.

W posiadaniu rodziny Zamoyskich dobra włodawskie wraz z Różanką znalazły się od 1798 r., kiedy to Zofia z Czartoryskich, córka Adama Kazimierza Czartoryskiego i Izabeli Czartoryskiej z Flemingów, wniosła je jako posag Stanisławowi Kostce Zamoyskiemu – przyszłemu XII Ordynatowi. Od synów Stanisława Kostki Zamoyskiego bierze swój początek 7 linii rodu Zamoyskich.

Założycielem włodawskiej linii Zamoyskich był August urodzony w Warszawie 18 listopada 1811 r., jako szósty syn i ósme z kolei dziecko pary ordynackiej. August, jak i całego jego rodzeństwo otrzymał staranne wykształcenie. Najpierw pobierał nauki domowe pod opieką nauczycieli a potem skończył Liceum w Krzemieńcu. Następnie studia w Genewie. I tam zastaje go wiadomość o wybuchu Powstania Listopadowego. Bez uzgodnienia, wbrew woli matki, porzuca studia i wraz z Aleksandrem Walewskim, Michałem i Teodorem Mycielskimi, nie posiadając paszportu, przedziera się do kraju. Po wielu trudach podróży i perypetiach, przez Głogów-Berlin-Poznań i przez granicę, pod koniec lutego 1831 roku dociera do Warszawy.

W kilka godzin po przyjeździe był już w mundurze prostego żołnierza 5 Pułku. W tym Pułku - już od kilku tygodni bohatersko walczą czterej jego starsi bracia:

- **Konstanty** – ur. 09.04.1799 - w stopniu kapitana -

Naczelnny Wódz Powstania gen. dyw. Jan Zygmunt Skrzynecki w rozkazie 1.III.1831: „ *W bitwie 18 i 19, a także 25.II dał dowód niepospolitej waleczności, chcąc okazać jaką cenę przywiązuje do bezinteresownego i pełnego skromności postępowania Konstanty Zamoyski, który dotąd z własnej woli, jako żołnierz tego Pułku służył i walczył, mianuję go kapitanem tego Pułku a za waleczność ukazaną w boju przeznaczam mu Krzyż Wojskowy Żołnierski.*”

- **Jan** – ur. 16.02.1802
- **Władysław** – ur. 24.03.1803 r. – w stopniu porucznika.
- **Zdzisław** – ur. 28.01.1810 r. – w stopniu porucznika.

I w szeregach tego pułku August Zamoyski przebędzie cały szlak bojowy kampanii wiosenno-letniej 1831 r. Za bohaterstwo i odwagę – awansowany do stopnia podporucznika. Wyróżniony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.

Ranny pod Ostrołęką. Jesienią internowany w Cesarstwie Austriackim (Brno Morawskie), wraz z Konstantym i wieloma oficerami z korpusu Ramoriny i Różyckiego. Konstanty opuścił Brno 10.02.1832 r., a młodszy brat August - pod koniec lutego 1832 r.

Wspomniany powyżej 5 Pułk – to 5 Pułk Ułanów imienia Zamoyskich.

Sformowany został w Warszawie, w miesiącu grudniu 1830 r. (gotowość: 27.12.). Koszty w znacznej części poniósł Hrabia Konstanty Zamoyski, finansując m.in. wystawienie dwóch szwadronów.

- Dowódcy Pułku:** - ppłk/płk Stanisław Gawroński – od 24.12.1830 r.  
- ppłk/płk Ignacy Kruszewski - od 04.06.1831 r.  
- ppłk Feliks Kleszczyński – od 01.09.1831 r.

**Szlak bojowy Pułku – bitwy i potyczki – 1831 r.**

Kobierno (10.02), Grochów (25.02), Dębe Wielkie (31.03), Kałuszyn (01.04), Stanisławów (01.04), Kołacz (21.04), Kuflew (24.04), Mińsk (26.04), Rudki (20.05), Ostrołęka (26.05), Radzymin (23.06), Koło (03.08), Młynarze (15.08), Gołaszyn-Siedlce (28.08), Międzyrzec (29.08), Łuków (11.09), Kurów (12.09), Opole (15.09).

Pułk otrzymał 15 Krzyży Złotych i 14 Srebrnych..

Rozformowanie Pułku – 18 wrzesień 1831 r.

Szlak bojowy – kampanię wojenną, męstwo i odwagę Augusta Zamoyskiego przybliżyła korespondencja rodzinna Zamoyskich:

- Władysław Zamoyski do matki, Mokotów, 2 marca 1831 r. /.../ *August jest w Pułku. Podoba mi się, dobry, prosty i pełen zapachu, żal mu nauk genewskich.*

*Pułk nasz nie należy do mojego korpusu. Żałuję, bo to nas rozłącza /.../*

24 kwietnia, przyszło do krwawego starcia pod Kuflewem między przednią strażą głównych sił polskich a oddziałem moskiewskim, wysłanym tamże dla odbycia rekonesansu. W potyczce tej 5 Pułk Ułanów stracił 60 ludzi. August Zamoyski, który dostąpił w nim dnia poprzedniego stopnia podporucznika, pisał do brata Władysława:

- /.../ *Mój Drogi. Mieliśmy tu małą przeprawę onegdaj i dosyć ucierpieliśmy, bo zapędzali się bardzo daleko bez porządku żadnego. Pułkownik Gawroński był ranny, ale lekko. Trzy razy był porwany przez kozaków i trzy razyśmy go odbijali. Mnie kozacy dwa razy kolnęli, ale tylko płaszcz bo ten trochę ucierpiał i konia mego dwa razy kolnęli piką ponad okiem, ale i to mała rzecz. Gutowski zabity, ale zarażał dwóch kozaków, a trzeciego mocno zranił. Dosyć jesteśmy zadowoleni z Pułku. Dobrze się zachowywał i dzielnie, ale rejterada była okropna przez rowy, dla nieporządku /.../*

- Władysław Zamoyski do matki - 24 kwiecień:

- /.../ *Pułk nasz miał spotkanie twarde, ale bardzo chlubne pod Kuflewem. August żwawo się znalazł. Byli w potężnym starciu, Zdzisław już był przy sztabie Naczelnego Wodza /.../*

- Zofia Zamoyska do męża Stanisława Kostki, Kraków 12 czerwca 1831 r.

- /.../ *Pod Ostrołęką, w tej okropnej rzezi, było trzech naszych synów i Działyński. Bóg wszystkich zachował. Nasi synowie, wszyscy trzej, mieli konie pod sobą zabite, August dwa /.../*

- Władysław Zamoyski do jednego z braci, 20 września 1831:

- /.../ *W tej chwili po raz pierwszy odbieramy wiadomości o wojsku, które z Warszawy poszło pod Modlin /.../ August zdrów, dobrze się bił, ma krzyż srebrny, za odznaczenie*

się, przez cały pułk mu przyznany, kiedy był jeszcze żołnierzem. Zostaje dotąd przy mnie. August w jednej z ostatnich potyczek miał od kartacza kołnierz rozdarty, epoletę i nawet halsztuk poszarpany, jednak sam nie był ranny. Tegoż dnia Krzyż mu dano, przy czym z wrodzoną sobie prostotą powiedział: „Prawdziwie żem też na niego zasłużył”/.../

- August Zamoyski do ojca: Baranów 25 września 1831:

- /.../ Korzystam z nadarzającej się sposobności, żeby donieść ojcu o naszych nieszczęściach. Tak więc korpus nasz rozbrojony, ale nie zniechęcamy się i opuszczamy Galicyę, aby się połączyć z Różyckim, który zajmuje obronne stanowisko w Górach Świętokrzyskich. Tutejsze władze niegodziwie się z nami obchodzą. Strzegą nas, jakby aresztantów, szczególnie sztab główny. Nasi żołnierze nie mają ani co pić, ani co jeść, a zaczyna być zimno /.../

- Konstanty Zamoyski do Ojca. 16 października 1831 r.

- /.../ Prosiłem o paszport dokądkolwiek, dano mi znać, że go otrzymam, ale mogę się schronić w Oleszycach i tam czekać na dalszy obrót rzeczy. W drodze aresztowano Augusta i mnie w Leżajsku. Moskale patrzą nie łaskawym okiem na naszą rodzinę. Nasi myślą, że jesteśmy dla kraju obojętni. Moskale znajdują, że jesteśmy nadto gorliwi, Co do mnie, powiedziałbym jak ojciec jednym: nie róbcie powstań, a drugim: nie doprowadzajcie do nich. Wielkie błędy popelniono po obu stronach. Rodzina nasza, ani w jednych ani w drugich przewinieniach udziału nie miała i tego właśnie ani jedni, ani drudzy nam nie przebaczą. Rozpisuję się, bo chciałbym, żeby Ojciec wiedział, co się w mojej głowie dzieje po tych wszystkich wstrząśnieniach, które nam mózgi rozkołatały. W sześć już tygodni, jak się Warszawa poddała, powstanie skończone, a ani jedno słowo, przez cesarza podpisane, nas jeszcze nie doszło /.../

Żołnierską służbę hrabiego Augusta upamiętnia tablica umieszczona na jednym ze środkowych filarów we włodawskim kościele p.w. Św. Ludwika następującej treści:



Z dniem 18 listopada 1837 r. August Zamoyski na podstawie testamentu Stanisława Kostki Zamoyskiego odziedziczył dobra włodawskie. Za swoją siedzibę obrał Różankę ze starym XVIII-wiecznym pałacem. W roku 1843 August Zamoyski zawiera związek małżeński z Elfrydą z Tyzenhauzów z Żołudka na Litwie, córką Rudolfa płk art. wojsk napoleońskich i Genowefy z Puśławskich. Doczekali się ośmiorga dzieci, z których troje zmarło, nie dożywszy pełnoletności.

Hrabia August Zamoyski zmarł 23 lutego 1889 roku w Bachórcu. Przyczyną śmierci było odnowienie i zakażenie rany wyniesionej z walk roku 1831. Pochowany został w podziemiach Kościoła pw. Św. Ludwika we Włodawie. W krypcie grobowej Zamoyskich – na ścianie centralnej – tablica:

**TU SPOCZYWAJĄ**  
**Ś. P.**  
**AUGUST ZAMOYSKI Z RÓŻANKI**  
ur. 1811 +1889  
Syn Stanisława XII Ordynata i Zofii z Czartoryskich  
Oficer Wojsk Polskich w 1830 r.  
Ozdobiony Krzyżem Virtuti Militari  
i małżonka jego  
**ELFRYDA Z TYZENHAUZÓW ZAMOYSKA**  
ur. 1825 +1873  
oraz ich dzieci  
**WACŁAW** ur. 1844 +1844, **ZOFIA** ur. 1845 +1856,  
**ANDRZEJ** ur. 1852 +1855  
i wychowywane przez nich sieroty po siostrze  
Józefinie z Tyzenhauzów Konstantowej Potockiej z Peczary  
**STEFAN POTOCKI** ur. 1844 +1865 i **MARIA POTOCKA** ur. 1846 +1866  
**WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE**



A podsumowaniem całego życia Hrabiego Augusta Zamoyskiego niech będą słowa nekrologu zamieszczonego w „Biesiadzie Literackiej” Nr 10 z1889 r.

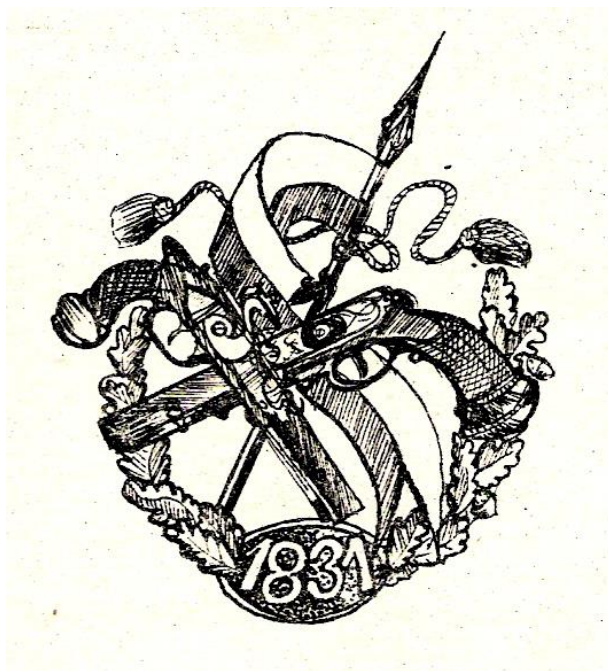
*Ś.P. August hr. Zamoyski zmarł w Galicyi w dobrach Bachórze, majątku córki swojej Hr. Krasickiej, u której bawił chwilowo. Nieboszczyk urodził się w Warszawie d. 11 listopada 1811 r. z ojca Stanisława i matki Zofii z księżąt Czartoryskich. Za żonę pojął Elfrydę z hr. Tyzenhauzów. Posiadał rozległe dobra włodawskie w Guberni Siedleckiej i Grodzieńskiej, oraz wzięte za żoną dobra Iwie w Guberni Wileńskiej. Był to jeden z ostatnich patryalchalnego pokroju, których słudzy trzymali się wiernie do śmierci a na starość otrzymywali chleb łaskawy.*

*Zacny, uczynny, miłosierny, zostawił po sobie żal nie tylko w sercach rodziny i przyjaciół ale w sercach licznej rzeszy nieszczęśliwych, których dobroczynna Jego ręka hojnie wspierała.*

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI I SPOKÓJ PIĘKNEJ JEGO DUSZY.**

Korzystałem:

„Od Augusta do Augusta  
Zamoyscy herbu Jelita  
z Różanki nad Bugiem”  
Autor: Marek Bem



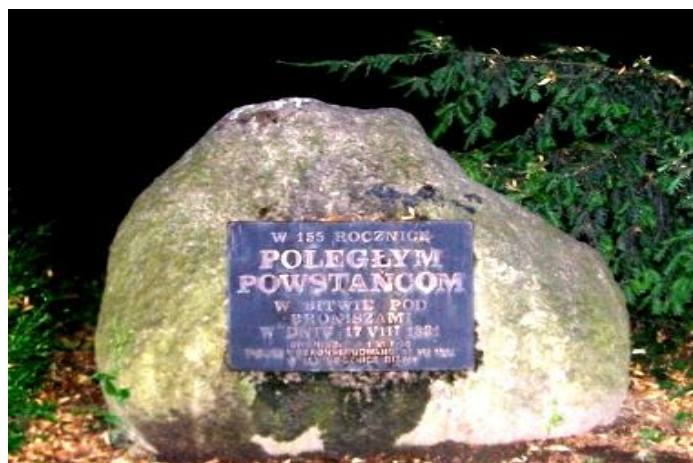


## BRONISZE 1831

Bronisze – wieś w powiecie warszawskim zachodnim, w gminie Ożarów Mazowiecki, położona pod Warszawą przy ruchliwej drodze w kierunku Poznania <sup>1</sup>. Miejscowość ta zasłynęła w ostatnim dziesięcioleciu giełdą kwiatowo - warzywną i innymi wielkimi obiektami handlu hurtowego. Znajdują się tam siedziby wielu firm zajmujących się głównie handlem i usługami, miejscowość znana jest także z produkcji rolno-ogrodniczej.

Właśnie tam na uboczu znajduje się mało znany obiekt, który zainteresuje krajoznawców zwłaszcza miłośników historii wędrujących szlakiem miejsc związanych z wydarzeniami z okresu Powstania Listopadowego 1830 -1831 roku. Na terenie starego parku w Broniszach znajduje się zamocowana na okazałym narzutowym głazie metalowa tablica z tekstem:

**W 155 ROCZNICĘ / POLEGŁYM / POWSTAŃCOM / W BITWIE POD /  
BRONISZAMI / W DNIU 17 VIII 1831/ BRONISZE 1 XI 1986  
/ TABLICĘ ZREKONSTRUOWANO 17 VIII 1994  
W 163 ROCZNICĘ BITWY.**



Fot. Zbiory autora

<sup>1</sup> W1827 r. we wsi Bronisze i dawnym folwarku zlokalizowanych było 11 domostw wraz ze 125 mieszkańcami. W granicach miejscowości znajduje się podworski park krajobrazowy z połowy XIX w. wraz z dworem, przekształconym w latach 20-tych XX w. i po 1945 r. Zespół dworski został zbudowany w połowie XIX w. W księgach hipotecznych od 1905 r. jako właściciel figuruje rodzina Moszczeńskich. W latach 20-tych XX w. w miejsce dawnego, modrzewiowego dworu prof. Moszczeński wybudował nowy, murowany budynek zachowany do dziś.

Z prawej strony obok kamienia ustawiono zespawany ze stalowych prętów krzyż z dwiema owalnymi tabliczkami, na których znajdują się daty 1831 i 1986.

Tu pod Warszawą w ostatniej fazie Powstania Listopadowego doszło do krwawego starcia dramatycznych. W połowie lipca 1831 r. armia rosyjska przeszła na lewy brzeg Wisły na granicy Prus i Królestwa Kongresowego pod Toruniem i rozpoczęła marsz na Warszawę od zachodu bez walk wkraczając do Łowicza. W połowie sierpnia meldunki doniosły, że wojska rosyjskie pojawiły się w okolicach Błonia. 17 sierpnia 1831 r. pełniący obowiązki naczelnego wodza Wojska Polskiego gen. dyw. Henryk Dembiński rozkazał wykonać rozpoznanie na głębokim przedpolu Warszawy. Miała to wykonać brygada jazdy wsparta dywizjonem artylerii konnej.

Ostatecznie w pole wysłano jedynie 2 bataliony 2. Pułku Piechoty Liniowej, wsparte 3 szwadronami 2. Pułku Jazdy Kaliskiej i 2 działami piechoty. Wypadem dowodził uczestniczący w powstaniu francuski oficer ppłk Auguste Le Gallois. Polacy maszerowali traktem kaliskim<sup>2</sup> (dzisiejszą szosą poznańską).

Dowódca nie wystawił szperaczy, podążał w zwartej kolumnie w ślad za wycofującymi się na zachód kozakami. Tuż za wsią Bronisze, zorientował się, że od strony Ożarowa nadciąga rosyjska kawaleria, zarządził odwrót. Oddziały polskie wpadły w zasadzkę zastawioną przez rosyjskiego generała kawalerii [Iwana Osipowicza de Wittę](#).

Wojska rosyjskie miały w tym starciu zdecydowaną przewagę liczebną. Przeciw Polakom ruszyło osiemnaście szwadronów regularnej jazdy, dwa pułki kozackie i cztery działa. Dowódca polskiego oddziału uformował piechotę w dwa czworoboki – był to regulaminowy szyk przyjmowany, w starciu z kawalerią, kolejnym manewrem był powolny odwrót w zwartych szeregach w kierunku wsi Włochy. Polska piechota została zaatakowana przez szarżującą z dwóch stron kawalerię nieprzyjaciela. Gen. Berg na czele pułku ułanów ukraińskich uderzył z prawej strony szosy, pułkownik Kotzebue z ułanami nowo archangielskimi z lewej strony. Polska piechota spokojnie czekała, następnie oddała salwę. Salwa jednak nie załamała szarży, doszło do walki wręcz. Gdy jeden z czworoboków został rozbity, drugi na widok klęski kolegów - złożył broń.

Inaczej potoczyły się losy naszej kawalerii. W jednym z dostępnych źródeł znajdujemy lakoniczną notatkę podaną „... *oba szwadrony kaliskiej jazdy umknęły z pola walki.*”.

W innym czytamy „ *W tym samym czasie gen. Sievers z pułkiem huzarów irkuckich dogonił dwa szwadrony jazdy kaliskiej, zaszarżował na nie i rozbił.*”.

W nierównym, pół godziny trwającym boju oddziały powstańcze zostały zdziesiątkowane. Poległo w boju lub dostało się do rosyjskiej niewoli 1300 polskich żołnierzy i oficerów oraz dwa działa z zaprzęgami. Rosjanie stracili 5 oficerów i 50 ułanów.

Obydwa polskie pułki, których pododdziały 17 września 1831 r. uczestniczyły w starciu pod Broniszami wykazały znaczną aktywność w Powstaniu Listopadowym świadczą o tym ich szlaki bojowe.

2. Pułk Piechoty Liniowej sformowany w 1815 r. wchodził w skład 1 dywizji Piechoty Królestwa Kongresowego. Po wybuchu powstania listopadowego, kolejnych reorganizacjach

---

<sup>2</sup> W okresie Królestwa Kongresowego w latach 1815-1830 przez Bronisze wytyczony został trakt kaliski, w miejscu starego traktu z Warszawy przez Błonie do Sochaczewa.

piechoty armii głównej i podziale jej na pięć dywizji przydzielony został do 2 Brygady w 1 Dywizji Piechoty. 2. Pułk Piechoty Liniowej zapisał chlubną kartę w Postaniu Listopadowym.

Kompanie wyborcze wzięły udział w walkach Nocy Listopadowej 29 listopada 1830 roku. Następne miejsca bitew i potyczek: Wiśniewo (12 lutego 1831), Wawer (19 lutego i 31 marca 1831), Białołęka (24 lutego 1831), Grochów (25 lutego 1831), Wronów (17 kwietnia 1831), Kazimierz nad Wisłą (18 kwietnia 1831), Długosiodło (16 maja 1831), Rutki (21 maja 1831,) Tykocin (21 maja 1831), Ostrołęka (26 maja 1831), Paprotnia (15 czerwca 1831), Bronisze (17 sierpnia 1831), Warszawa (6 i 7 września 1831).

W 1831 roku, w czasie wojny z Rosją, żołnierze pułku otrzymali 38 złotych i 64 srebrne krzyże Orderu Virtuti Militari.



Roman Rupniewski <sup>3</sup> „Oficer 2 pułku piechoty liniowej”

2. Pułk Jazdy Kaliskiej sformowany został z ochotników w grudniu 1830 r. na terenie Województwa Kaliskiego. Pułk składał się z trzech dwuszwadronowych dywizjonów (w każdym szwadronie cztery plutony). Poszczególne miasta zajmowały się organizacją szwadronów: Warta - 1-szym, Uniejów - 2-gim, Sieradz - 3-cim, Szadek - 4-tym, Wieluń - 5-tym, Konin - 6-tym i Piotrków - 7-mym.

---

<sup>3</sup> Roman Rupniewski (1802-1893) Uczestnik Powstania Listopadowego, oficer artylerii konnej walczył pod Grochowem, Złotoryją, Siedlcami, pod Ostrołęką otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Twórca albumów akwarel przedstawiających mundury wojska polskiego. Albumy znajdują się w dziale „Zbirów specjalnych” Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Poważną trudnością w organizowaniu ochotniczego pułku był brak oficerów. Kadre oficerską stanowili w większości nowo mianowani, lub nieliczni wysłużeni oficerowie. Nominacje oficerskie otrzymywali młodzi ludzie pochodzenia szlacheckiego. Ochotniczo wstępująca w szeregi powstańcze młodzież ziemiańska szczerze zaangażowana i oddana idei narodowej nie znała regulaminów i specyfiki służby wojskowej, przejawiała natomiast skłonności do politykowania. Zachowanie porządku i dyscypliny w tej sytuacji nie sprawą łatwą.<sup>4</sup> Starzy oficerowie (dymisjonowani z wojska Królestwa Polskiego) nie zawsze pamiętali musztrę z trudem utrzymywali karność i dyscyplinę. Pośpiesznie formowany pułk nie był wystarczająco wyszkolony. Braki te stopniowo uzupełniano w trakcie walk.<sup>5</sup>

Szklak bojowy 2. Pułk Jazdy Kaliskiej wytyczają następujące bitwy i potyczki: Urzędów (7 kwietnia 1831), Łopoczno (8 kwietnia 1831), Kamień (14 kwietnia 1831), Wronów (17 kwietnia 1831), Karczmiska (18 kwietnia 1831), Opole (13 czerwca 1831), Siennica (10 lipca 1831), Młodzieszyn (10 sierpnia 1831), Mistrzewice (11 sierpnia 1831), Szymanów (15 sierpnia 1831), Bronisze (17 sierpnia 1831), Wiązowna (23 sierpnia 1831). W 1831 r. żołnierze pułku otrzymali 10 złotych i 2 srebrne krzyże Orderu Virtuti Militari.

W latach siedemdziesiątych XX wieku dyrekcja Stacji Hodowli Roślin Ogrodowych w Broniszach, do której należał park przeprowadziła rekultywacja gruntów. W trakcie tych prac w trzech miejscach odkryto znaczne ilości ludzkich kości. Szczątki te pieczołowicie zebrano i złożono w mogile usytuowanej parku podworskim należącym do Stacji Hodowli Roślin Ogrodowych. W 1986 r. na mogile położono głaz stanowiący podstawę dla tablicy pamiątkowej i ustawiono żelazny krzyż. Niestety po prywatyzacji Stacji Hodowli Roślin Ogrodowych nowy właściciel zamknął bramę do parku i miejsce pamięci narodowej stało się niedostępne. Ostatecznie po wielu staraniach i dzięki determinacji grona zainteresowanych osób mogiłę wpisano do rejestru miejsc pamięci narodowej.

Będąc w Broniszach warto zainteresować się otaczającym powstańczą mogiłą starym parkiem. Park powstał w połowie XIX w. Kolejne dziesięciolecia nie były dla tego miejsca łaskawe. Zachował się tam mimo wszystko ciekawy drzewostan. Miłośnicy przyrody znajdą tam piękne okazy wiązów, jesionów i lip. Warto odszukać tam dwa pomniki przyrody - wiąz szypułkowy i lipę drobnolistną. Znajdują się tam również inne, choć znacznie młodsze interesujące okazy drzew: leszczyna turecka, robinia akacjowa, korkowce amurskie i piękne okazy klonów pospolitych. Najmłodsze w tym zespole parkowym okazy to jesiony, graby i buki. Najstarsze drzewa w tym parku szacowane są na sto a nawet około dwustu lat były, więc na pewno świadkami wydarzeń związanych z Powstaniem Listopadowym, które rozegrały się tam 17 sierpnia 1831 roku.

---

<sup>4</sup> Jan Ziółtek „Mobilizacja nowej jazdy na lewobrzeżu Wisły w czasie wojny 1830—31” r. Muzeum Historii Polski. Przegląd Historyczny 63/4, 629-150 1972. „...Trudności występowały w utrzymaniu należytej dyscypliny - typowe dla ochotniczych oddziałów tworzonych z ziemiaństwa i arystokracji (a które z największą jaskrawością wystąpiły w obydwu pułkach jazdy kaliskiej).

<sup>5</sup> L. Szczaniecki, Dziennik, Warszawa 1904, s. 197: „31 stycznia w marszu po raz pierwszy szwadrony zebrały się, pierwszy raz musztrą odbyły i przekonałem się, iż komendanci szwadronów tyle w marszu położyli starania, że przynajmniej oświeceni zostali ludzie w formowaniu plutonów, szwadronów i odłamywania się z nich. Zachodzenie z szwadronami i plutonami robili to, lecz o utrzymaniu linii całym pułkiem ani myśleć było”.

Bronisze związane z rodziną Moszczeńskich. W roku 1841 dobra ziemskie Bronisze nabył Józef hrabia Moszczeński z żoną Nepomuceną. Majątek po ojcu odziedziczył urodzony w Broniszach Stefan Moszczeński (1871-1947) profesor SGGW, ekonomista rolny i działacz społeczny. Stworzył system wyceniania gruntów na bazie dochodowości gospodarstw rolnych oraz metodę racjonalizacji pracy w rolnictwie przejawiającą się w sprawnej organizacji i racjonalnym wykorzystaniu siły roboczej. Dzięki wielu publikacjom w dziedzinie ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych znany był nie tylko w kraju, ale również zagranicą.

Postać wybitnego mieszkańca Bronisz prof. Stefana Moszczeńskiego została upamiętniona pamiątkową tablicą usytuowaną na kamieniu znajdującym się również na terenie parku.



„Bitwa pod Broniszami”, Bogdan Willewalde. 17VIII 1831. Str. Int. Muzeum Wojska Polskiego.

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie znajduje się kolekcja obrazów olejnych rosyjskiego malarza Bogdana Willewalde <sup>6</sup> przedstawiających szereg bitew Powstania Listopadowego. Jeden z obrazów nosi tytuł „Bitwa pod Broniszami”.

Na obrazie ukazano moment kapitulacji pierwszego z dwóch polskich batalionów 2. Pułku Piechoty liniowej pod Broniszami.

Aby dotrzeć parku do mogiły w Broniszach należy w Jawczycach z ulicy Poznańskiej skręcić na południe ulicą Sadową następnie w prawo ulicą Przypadkową i skierować się ku widocznej z prawej strony kępie starych drzew.

---

<sup>6</sup> Bogdan (Gottfried) Willewalde ( 1818 -1819) – rosyjski malarz i pedagog. Studiował w latach 1838–1842 w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu u Aleksandra Sauerweida. Tworzył wielkoformatowe kompozycje przedstawiające zwycięskie bitwy wojsk rosyjskich oraz wydarzenia historyczne. Odwiedzał miejsca wydarzeń dla zapoznania się z ich scenariem. Jego prace wyróżniały się starannym opracowaniem szczegółów uzbrojenia i umundurowania. W końcu lat czterdziestych XIX w. został powołany na profesora malarstwa batalistycznego Akademii Petersburskiej.

Na stronie internetowej Gminy Ożarów Mazowiecki znajduje się ciekawa dla turystów informacja przytaczam ją w całości.

**„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.**

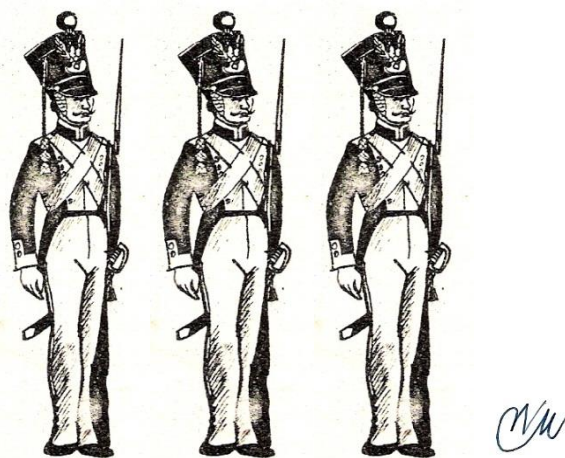
**Operacja pn. „Modernizacja Parku w Broniszach”**

*mająca na celu zwiększenie dostępności ogólnodostępnej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej w obszarze Lokalnej Grupy Działania „Między Wisłą a Kampinosem” poprzez przeprowadzenie prac modernizacyjnych Parku w Broniszach współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.*

Dalej czytamy, burmistrz Ożarowa Mazowieckiego oraz skarbnik Gminy podpisali umowę na realizację projektu pn. „Modernizacja Parku w Broniszach” w ramach którego przewidziano.

*„Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 przy wsparciu Lokalnej Grupy Działania „Między Wisłą a Kampinosem”.*

*W 2018 r. Gmina Ożarów Mazowiecki nabyła prawa do dysponowania terenem parku od prywatnej firmy. Z chwilą przejęcia przez Gminę, park został udostępniony mieszkańcom do swobodnego korzystania. Jednakże, aby w pełni wykorzystać walory przyrodnicze parku będącego jedyną enklawą zieleni w tym rejonie, koniecznym jest jego modernizacja. Wykonanie alejek spacerowych, pielęgnacja drzewostanu, nowe nasadzenia drzew, krzewów i bylin, montaż elementów małej architektury (m. in. ławek, koszy na śmieci, budki lęgowe dla ptaków i owadów) zaplanowane w ramach projektu zdecydowanie poprawią nie tylko wygląd parku, ale przede wszystkim jego funkcjonalność i dostępność dla mieszkańców.”*



## Znane i nieznanne Mazowsze

### Sokołowo Włociańskie

Zaledwie kilkanaście kilometrów na wschód od Pułtuska po lewej stronie rzeki Narew znajduje się wieś Sokołowo Włociańskie, a w niej prawdziwa perełka drewnianej architektury sakralnej z połowy XVII w.

Początków tej budowli upatrywać należy w latach 50-tych XVII w., kiedy to właścicielem Sokołowa był Franciszek Jan Babiński starosta mławski, wojewoda malborski. On to, ok. 1657 r. wybudował drewnianą kaplicę umieszczając w niej wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, który w 1657 r. przenosi do wybudowanego właśnie kościoła w Strzegocinie, gdzie w wyniku pożaru w 1771r. spłonął.

Kolejnym właścicielem posiadłości w początkach lat 80-tych XVII w. zostaje Jan Więcki – cześnik ciechanowski, wieceekonom malborski. Jemu to, w.g. przekazu po długiej, gorliwej modlitwie w kaplicy przed wyprawa wiedeńską Jana III Sobieskiego, podczas powrotu do domu ukazała się Matka Boska, którą prosił o szczęśliwy powrót z wyprawy zobowiązując się jednocześnie do wybudowania dużej kaplicy ku Jej czci. Tak też się stało. W miejscu objawienia Matki Boskiej Jan Więcek realizuje swoje śluby za ocalenie życia i wiktoryę wiedeńską wznosił za przyzwoleniem biskupa płockiego Stanisława Dąbskiego okazałą kaplicę drewnianą z wizerunkiem Najświętszej Pani zobowiązując się także do utrzymania kościółka i kapelana. Konsekracji świątyni pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny dokonał w 1695 r. biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski ustanawiając jednocześnie rezydenta – księdza z parafii Zambski. Wraz z budową kościółka i umieszczeniem w nim obrazu Najświętszej Maryi Panny - uważanego za cudowny, który to sprawił, że za przyczynkiem jego fundatora i miejscowej ludności szerzył się kult Matki Boskiej w tym miejscu.

Stan ten akceptuje Stolica Apostolska, a odbywające się tu odpusty przyciągają rzesz wiernych. W zapiskach wizytatora kościoła z 1739 r. znajdujemy wzmiankę „...w ołtarzu jest obraz Matki Bożej od dawna słynący cudami”. Zapis zaś z 1756 r. informuje, że „...w ołtarzu głównym znajduje się obraz Najświętszej Maryi Panny do której ludzie uciekają się w wypadkach i swoich łask doznają...” oraz wzmianka, że wokół obrazu znajdują się liczne wota za otrzymane łaski, których w 1724 r. było 123, w 1735 r. odnotowano ich 137, a w 1756 r. było ich 148 i ciągle przybywało. Ten stan trwał do 1816 r.

W późniejszych czasach aby zapobiec szerzeniu się kultu w Sokołowie – nieuznawanego przez władze diecezji cudowny obraz przeniesiono do klasztoru w

Strzegocinie. Mimo to, tradycje kultu maryjnego w tym miejscu przetrwały do dziś, choć został on przeniesiony na inny wizerunek Matki Bożej zwanej Matką Boską Sokołowską.

Nowym właścicielem Sokołowa w 1832 r. zostaje Daniel Sommer urodzony w Lublinie doktor nauk medycznych – studiujący na uniwersytetach w Krakowie i Berlinie. On to, w 1835 r. remontuje i rozbudowuje kaplicę. W owym czasie ten remontowany kościół posiadał oprócz ołtarza głównego z obrazem Matki Bożej dwa ołtarze boczne: św. Jana Chrzciciela i św. Józefa ostatnio zamieniony na dwa współczesne: Jezusa Miłosiernego i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Dzisiejszy ołtarz główny poddano w latach 1983-1984 gruntownej rekonstrukcji zachowując barokowe elementy dekoracji ołtarza z I poł. XVIII w. umieszczając na nim drewniane rzeźby z lewej św. Kazimierza Królewicza z prawej św. Wojciecha biskupa. Boczne ołtarze przedstawiające Pana Jezusa Miłosiernego i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy są wykonane w latach 1963-1964. Znajdującą się wewnątrz drewniana ambonę wykonano w 1960 r. umieszczając ją w kościele dopiero w 1966 r.

Sama świątynia jest trójnawową orientowaną budowlą o konstrukcji zrębowej wzmocnionej lisciami, na zewnątrz oszalowaną o węższym prezbiterium krytą blachą. W jej wschodnim szczycie umieszczono na planie ośmiokąta obita blachą sygnaturkę. Od strony południowej kościółka dobudowano na planie prostokąta z wejściem od prezbiterium zakrystię. Do jego wnętrza prowadzą trzy wejścia: główne od zachodu i dwa boczne od północy i południa. Budynek kryty jest dwuspadowym jednolitym dachem – z tym, że nad nawami i prezbiterium znajdują się oddzielne dachy, gdyż prezbiterium jest niższe i węższe, a nad zakrystią daszek jest pulpitowy. Wewnątrz kościoła nawy oddzielone są od siebie dwoma parami słupów - kolumn tworząc w ten sposób trzy nawy. Strop świątyni jest belkowy. Na belce tęczowej znajduje się barokowy krucyfiks datowany na 2 połowę XVII w. z dwoma aniołkami i datą 1687. Niewielki chór usytuowany od frontu oparty jest na ścianach zewnętrznych i podtrzymywany przez dwa słupy.

Istotnym dla sokołowskiego kościoła jest okres po II wojnie światowej. kiedy to ksiądz Jan Skorupski proboszcz zambski zamieszkuje w Sokołowie ponieważ jego kościół parafialny w wyniku działań wojennych został niemal całkowicie zniszczony. Gdy jego następca ksiądz Karol Korzyb przystąpił do odbudowy kościoła parafialnego ludność Sokołowa i okolic wielokrotnie udawała się do biskupów płockich celem ustanowienia tu odrębnej parafii. Gdy te prośby nie przyniosły oczekiwanych efektów miejscowa ludność osadziła w Sokołowie księdza z Polskiego Kościoła Narodowego. Ten stan przetrwał do 1956 r. kiedy to ksiądz narodowy wyjechał, a kościółek ponownie przeszedł pod jurysdykcję parafii Zambski. Dopiero 15 czerwca 1974 r. biskup Bogdan Sikorski erygował w Sokołowie samodzielną parafię.



Wojciech Kowalski  
Przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego  
przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

## Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

W 1906 r. kiedy powstało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze pocztówka była już powszechnym środkiem korespondencyjnym. Towarzystwo działające formalnie na obszarze Królestwa Polskiego wykorzystało ten fakt do krzewienia idei patriotycznych na pozostałych ziemiach polskich. Były to przecież tragiczne lata zaborów i niszczenia polskości.

Czołowi działacze Towarzystwa jak: Zygmunt Gloger/pierwszy prezes PTK/, Aleksander Janowski, Kazimierz Kulwieć, Mikołaj Wisznicki podjęli się ratowania tożsamości narodowej. Uczestniczyli w pracach Komisji Wydawniczej PTK, której zadaniem było krzewienie wiadomości o Ojczystym Kraju poprzez publikacje, odczyty i organizowanie wycieczek.

Jedną z form jej działania było wydawanie pocztówek, w których upatrywali możliwość efektywnego upowszechniania walorów Ziemi Ojczyźnych. Pocztówki nie wzbudzały podejrzeń zaborców, którzy bardzo rygorystycznie cenzurowali wszelkie wydawnictwa. Członkowie Komisji doceniali wielostronną rolę ilustracji pocztówek, które rozbudzały wyobraźnię i zainteresowanie, wnikały w psychikę i przyczyniały się do lepszego zapamiętywania obiektów.

Archiwum fotograficzne Towarzystwa dysponowało obszernym materiałem, który wykorzystywano do tematów pocztówek. Pierwsze edycje nie ujawniały autorów reprodukowanych zdjęć. Z dokumentów wynika, że ich autorami byli głównie Aleksander Janowski, Kazimierz Kulwieć, Mikołaj Wisznicki i Stanisław Thugutt. Kryptonimy fotografów pojawiają się dopiero w 1912 r.

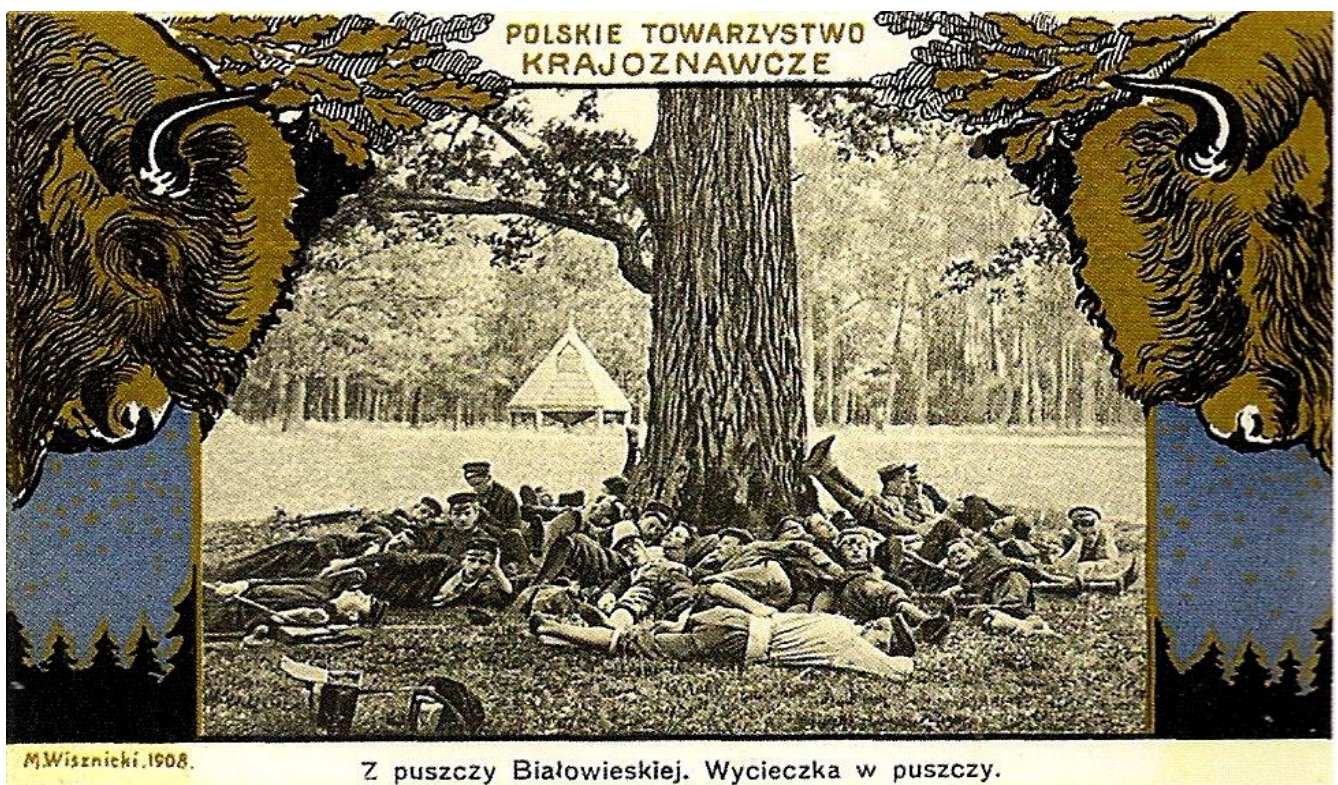
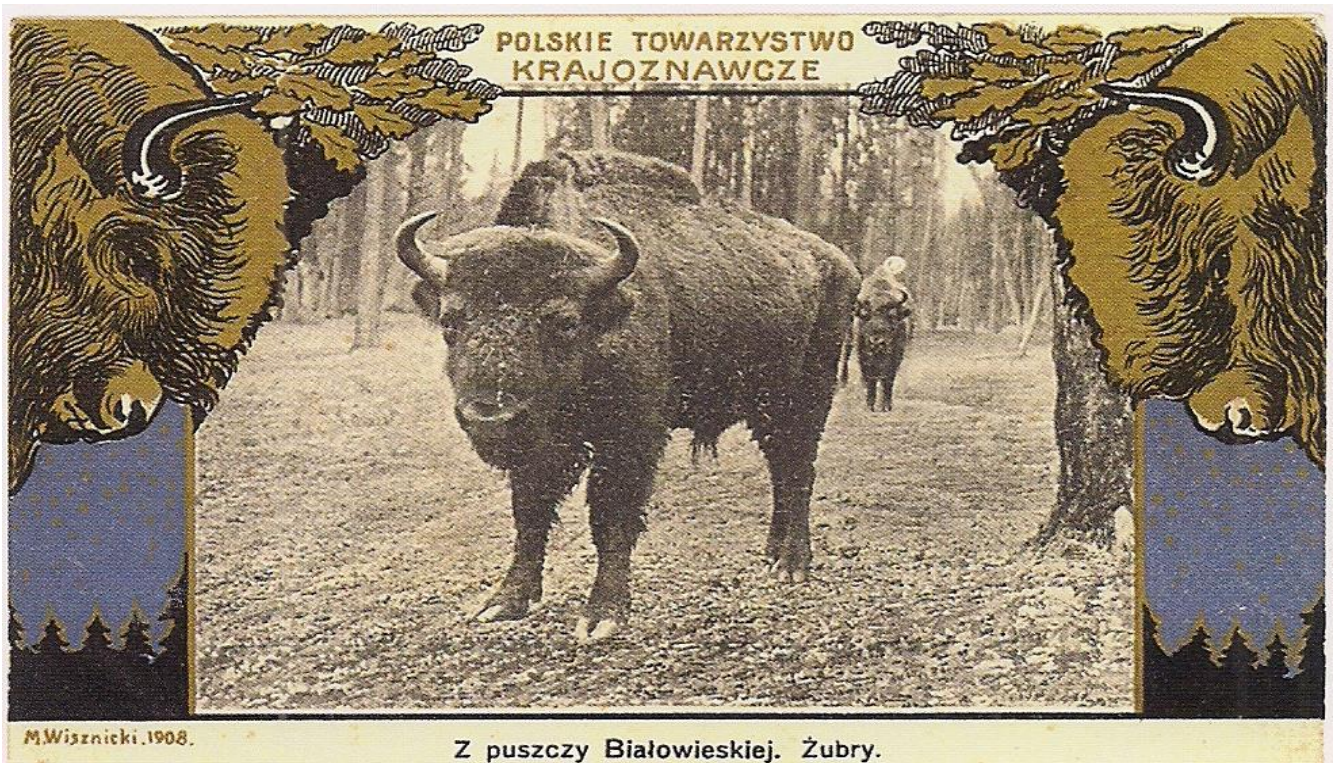
Pierwszą pocztówkę wydano w 1907 r., która na awersie przedstawia stylizowany barwny ozdobnik góralski i napis Polskie Towarzystwo Krajoznawcze a na rewersie znajduje się cytat ze statutu informujący o celach Towarzystwa.



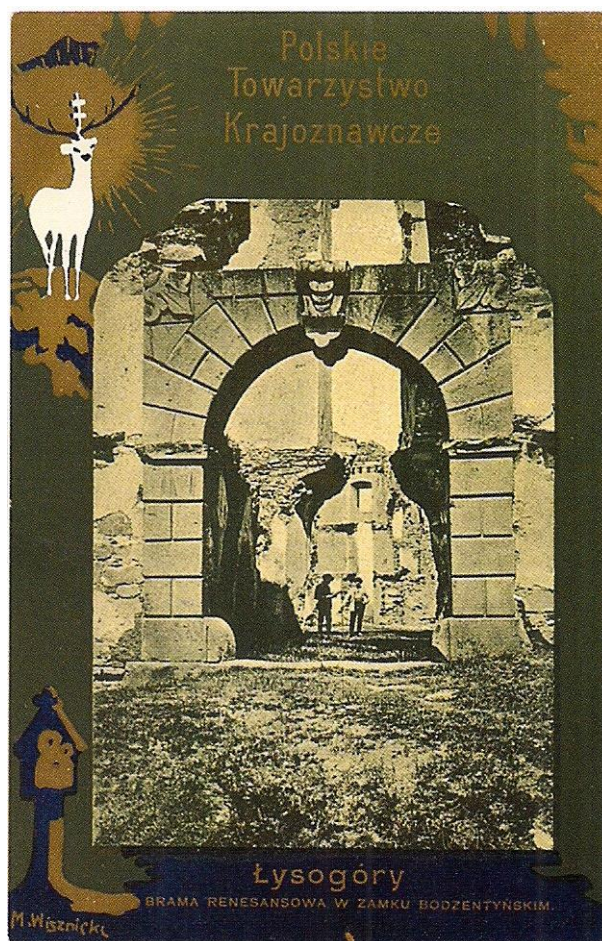
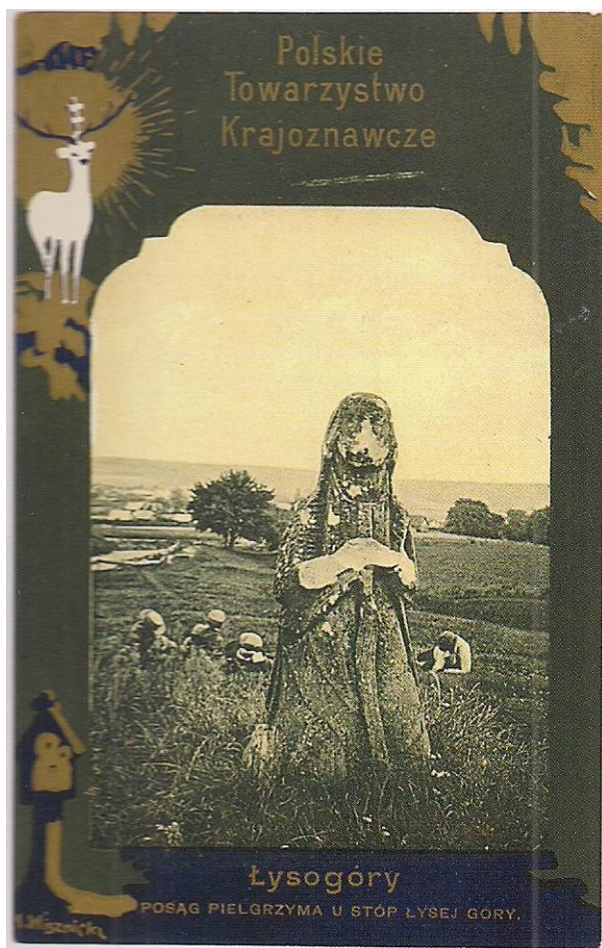
rys. M. Wisznicki

Pierwsza pocztówka wydana przez Polskie Towarzystwa Krajoznawcze w 1907 r.

Szata graficzna pocztówek PTK zasługuje na szczególną uwagę. Winiety przedstawiają symbole regionalne i patriotyczne np. żubry na serii białowieskiej, jelenie i kapliczki na serii Łysogór, wzory ludowe na serii kujawskiej, elementy strojów husarskich na seriach z zamkami.



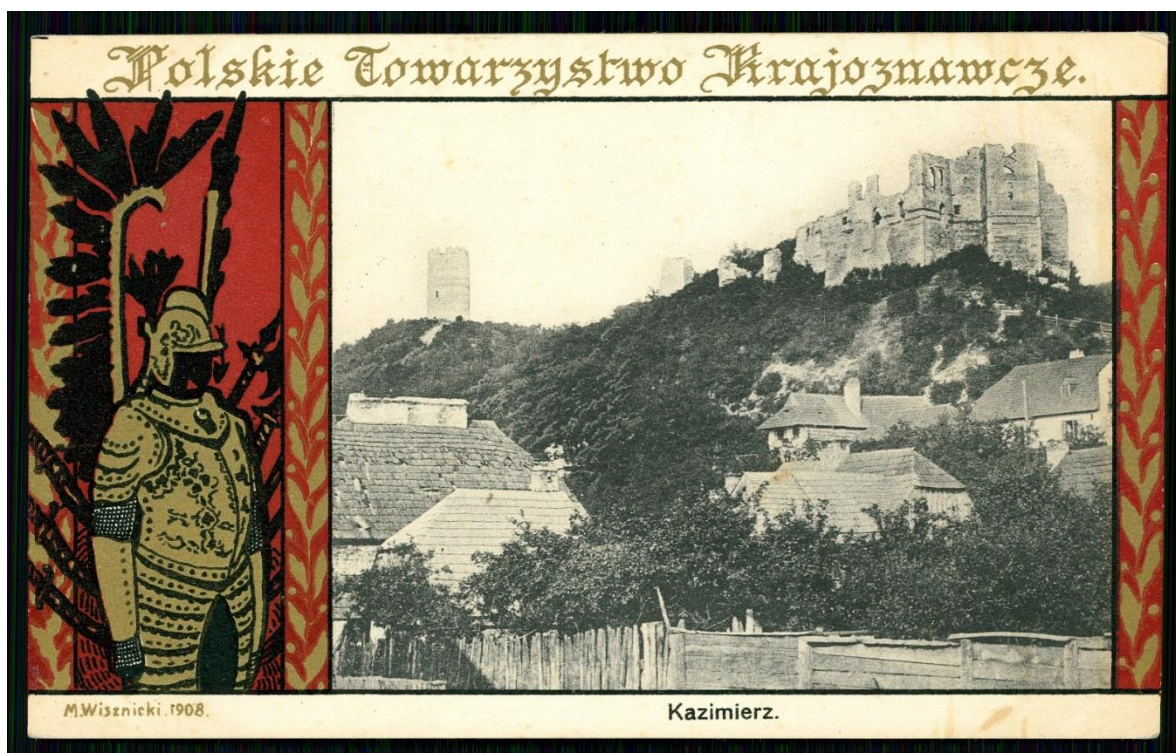
Pocztówki z serii „Z puszczy Białowieskiej” wydane w 1908 r. przez Oddział PTK w Warszawie.



Pocztówki z serii „Łysogóry” wydane w 1910 r. przez Oddział PTK w Warszawie.



Lubraniec. Pocztówka z serii „Włocławek i okolice” wydana przez Oddział Kujawski PTK w 1912 r.



Ogrodzieniec i Kazimierz pocztówki z serii „Zamki Polskie” wydane w 1907 r. przez Oddział PTK w Warszawie.

Często na awersie znajduje się duży napis "Polskie Towarzystwo Krajoznawcze". Z czasem winiety na awersach zanikają, pojawiają się skromniejsze na rewersach a później tam tylko znak Towarzystwa.

Tematyka pocztówek była ciągle wzbogacana. Oprócz w/w przedstawiały także: 100-lecie bitwy pod Raszynem, 100-lecie urodzin Fryderyka Chopina, 500-lecie bitwy pod Grunwaldem, Starą Warszawę, Wilanów, Chełm, krajobraz Polski, portrety słynnych krajoznawców i inne.

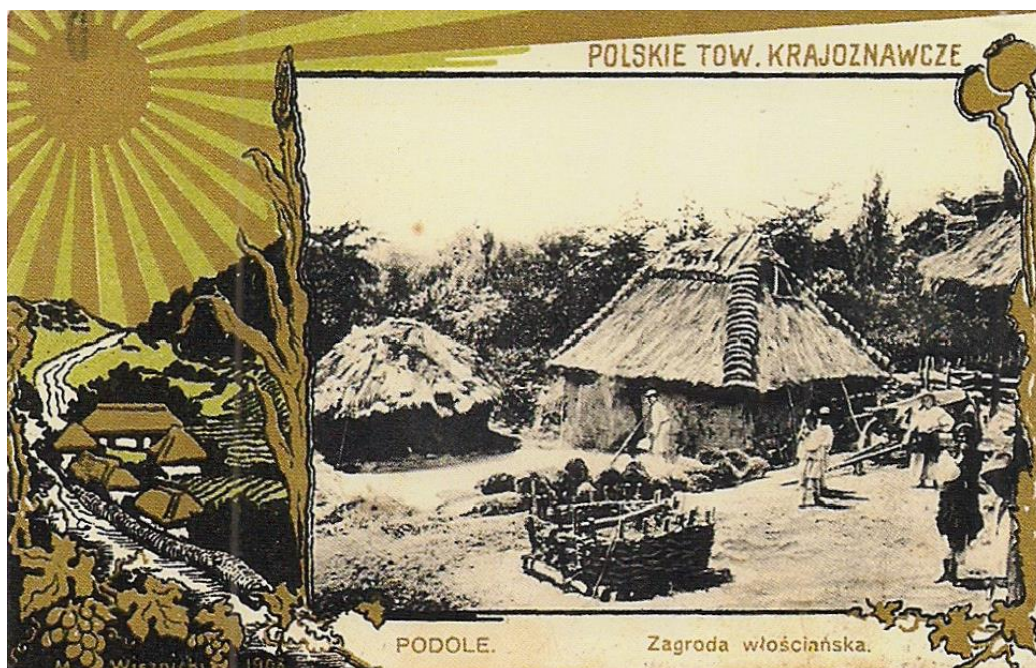


Pocztówki z serii „Raszyn” i „Żelazowa Wola” wydawane w latach 1909-1910 przez PTK w Warszawie.

Ukazywały się też pozycje na okazję wycieczek Towarzystwa, niekiedy w postaci kartonów np. na 100-ną wycieczkę do Gucina z opisami, szkicami terenu a czasem z portretami słynnych ludzi.

Autorem grafik i ozdobnych winiet dla wielu edycji pocztówek był znakomity malarz i fotografik Mikołaj Wisznicki, którego podpis znajduje się pod ilustracjami. Ilustracje dla wielu pocztówek stanowiły też fotografie Aleksandra Janowskiego, Jana Bułhaka, Tadeusza Dohnalika, Edwarda Falkowskiego, z którymi współpracował Mieczysław Orłowicz.

Interesujące są też rewersy pocztówek. Umieszczano na nich najczęściej znak organizacyjny PTK oraz ozdobne bordiury otaczające pole pocztówki. Szczególnie cenne były też opisy informujące o obiektach znajdujących się na awersie.



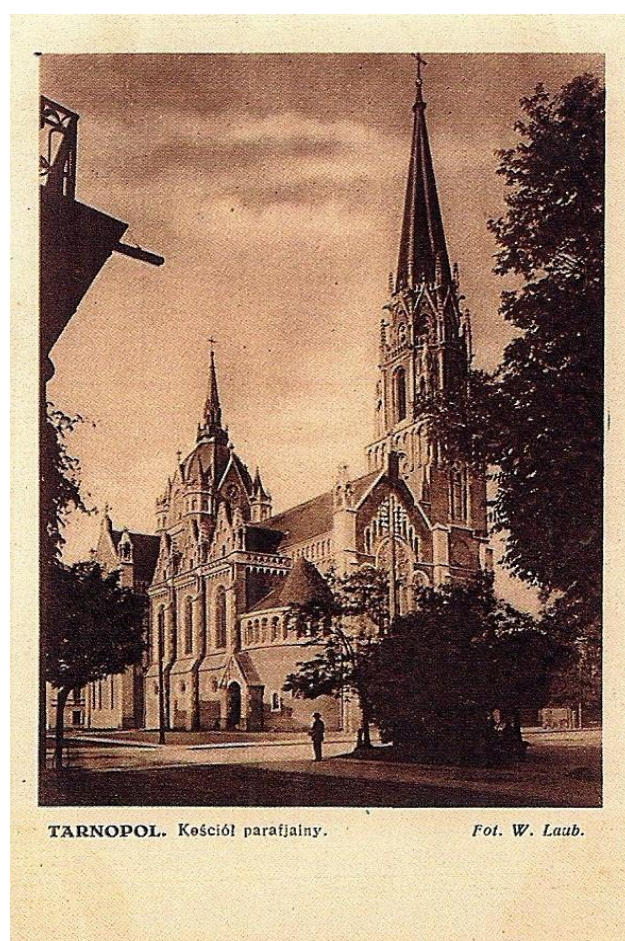
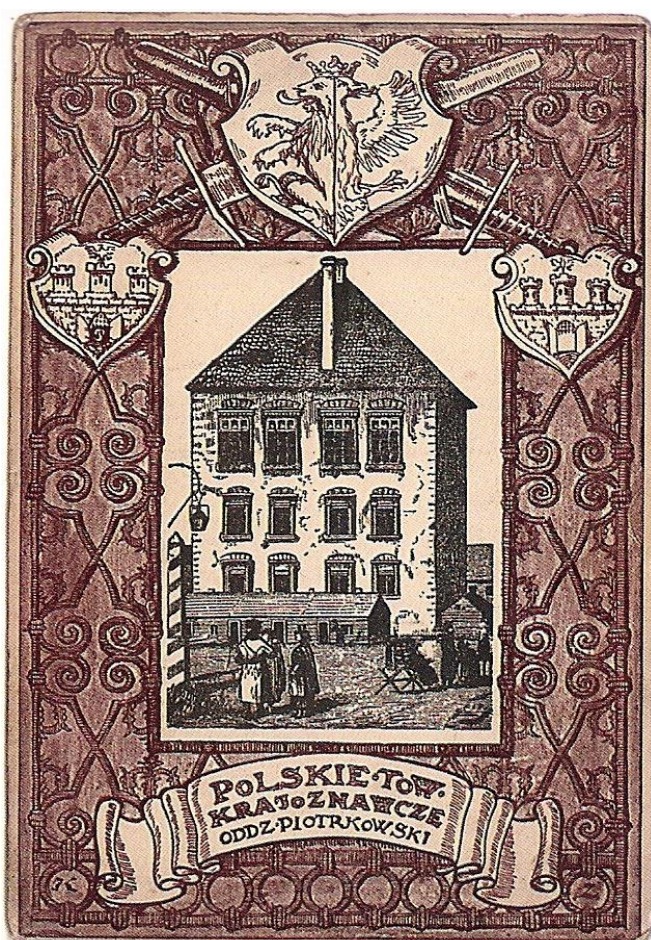
Pocztówki z serii „Podole” wydawane w 1908 r. przez Oddział PTK w Warszawie.

Wszystkie pocztówki Towarzystwa a szczególnie te, które ukazały się przed I-szą wojną światową zdobyły szczególne uznanie i wyróżnienia na kilku wystawach. Nagrodzono też dyplomami i złotym medalem pocztówki autorstwa Mikołaja Wisznickiego <sup>7</sup> za tematykę i szatę graficzną. W prasie pisano m.in. *...pocztówki odznaczają się pięknocią. Zamiast przyczyniać się do rozpowszechniania zagranicznej tandety, popierajmy wydawnictwa swoje, piękne i szlachetną myślą opromienione...*

Aleksander Janowski o popularności pocztówek wypowiedział się z okazji 10-lecia PTK w 1916 r.

*... Niemalą przyczyniły się do popularyzacji widoków kraju nasze pocztówki, które wydano w 243 typach, w ilości 835 tysięcy egzemplarzy. Pocztówki te okrążyły całą kulę ziemską; można je znaleźć we Władywostoku i Irkucku, te jest jak idzie ogólny szlak pielgrzymstwa polskiego...*

Wydawaniem pocztówek zajmowały się też niektóre oddziały PTK np. kujawski, łomżyński, łowicki, piotrkowski.



Pocztówka Piotrków królewski z serii „Piotrków i okolice” wydana przez PTK Oddział w Piotrkowie w 1926 r.

Pocztówka Tarnopol Kościół Parafialny z serii „Podole” wydana w 1925 r. przez Oddział Wojewódzki PTK w Tarnopolu.

<sup>7</sup> Mikołaj Wisznicki (1870-1954) - gen. bryg. Wojska Polskiego, artysta malarz batalista, grafik, fotografik pedagog, pionier krajoznawstwa, jeden z twórców Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, kawaler Orderu Virtuti Militari.



Hel. Jastarnia. Sosna nad „Wikiem”. — Pologne. La presqu'île Hel. — Poland. Pełninsula Hel. Fot. H. Gąsiorowski.



Wielka Wieś-Hallerowo. Brzeg Wielkiego Morza. Fot. H. Gąsiorowski.  
Pologne. Les côtes de la Baltique. — Poland. The Baltic coasts.

Pocztówki z serii „Wybrzeże morskie” wydane w 1925 r. przez Oddział PTK w Grudziądzu.

Po I-szej wojnie światowej ograniczono znacznie wydawanie pocztówek z uwagi na trudności edytorskie, finansowe i organizacyjne. Nieznaczne ożywienie w ich wydawnictwie nastąpiło w latach trzydziestych. Dotyczy to centralnego wydawnictwa Towarzystwa oraz oddziałów w Krakowie, Piotrkowie i na kresach wschodnich. W programie Zjazdu PTK w 1947 r. przyjęto również wydawanie pocztówek.<sup>8</sup>

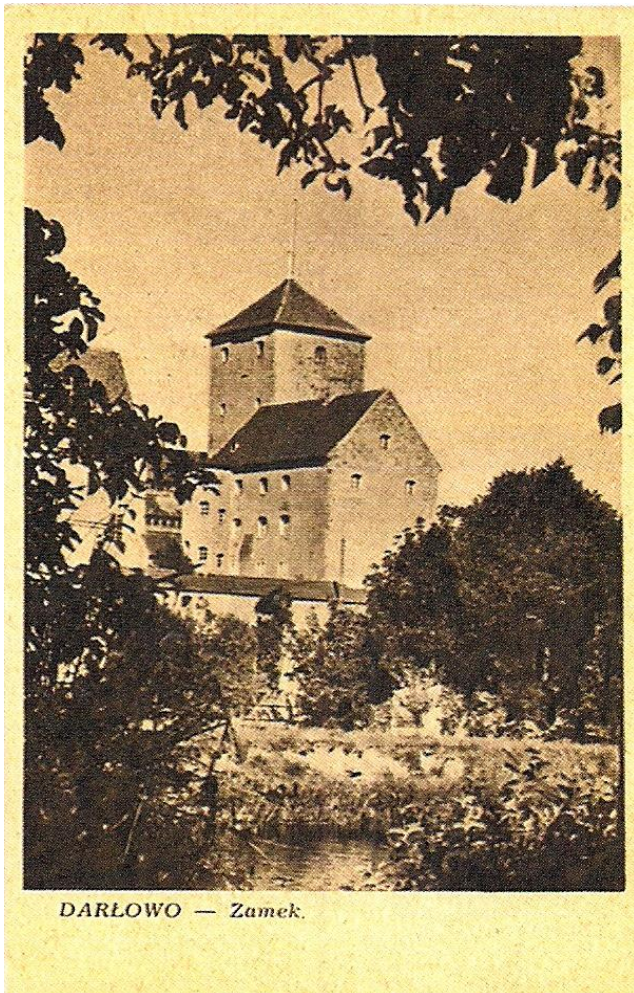
---

<sup>8</sup> W niedzielę 17 grudnia 1950 r. odbył się w Warszawie Zjazd Połączeniowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dokonany wówczas akt połączenia PTT i PTK zapoczątkował powstanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego.

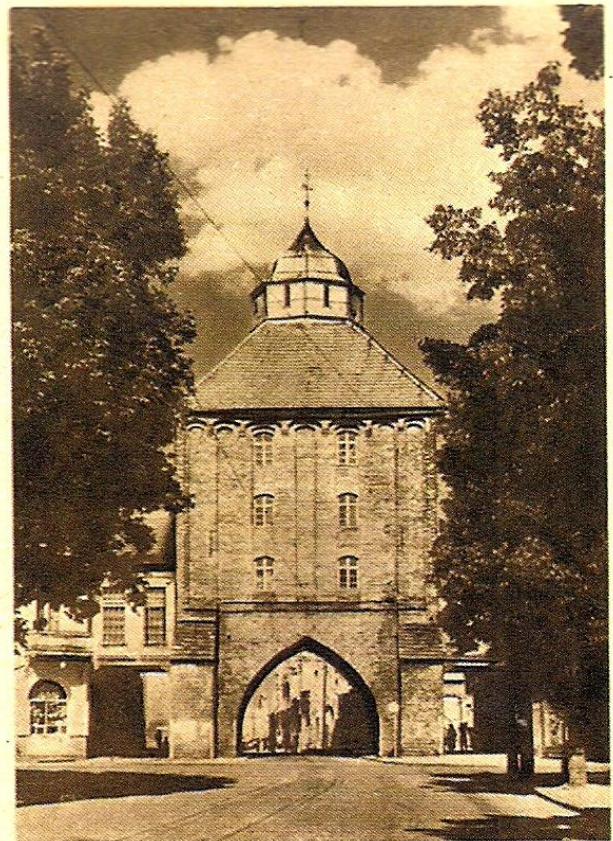




Pocztówka Zamek w Lublinie wydana w serii „Lublin” przez Oddział PTK w Lublinie w 1930 r.

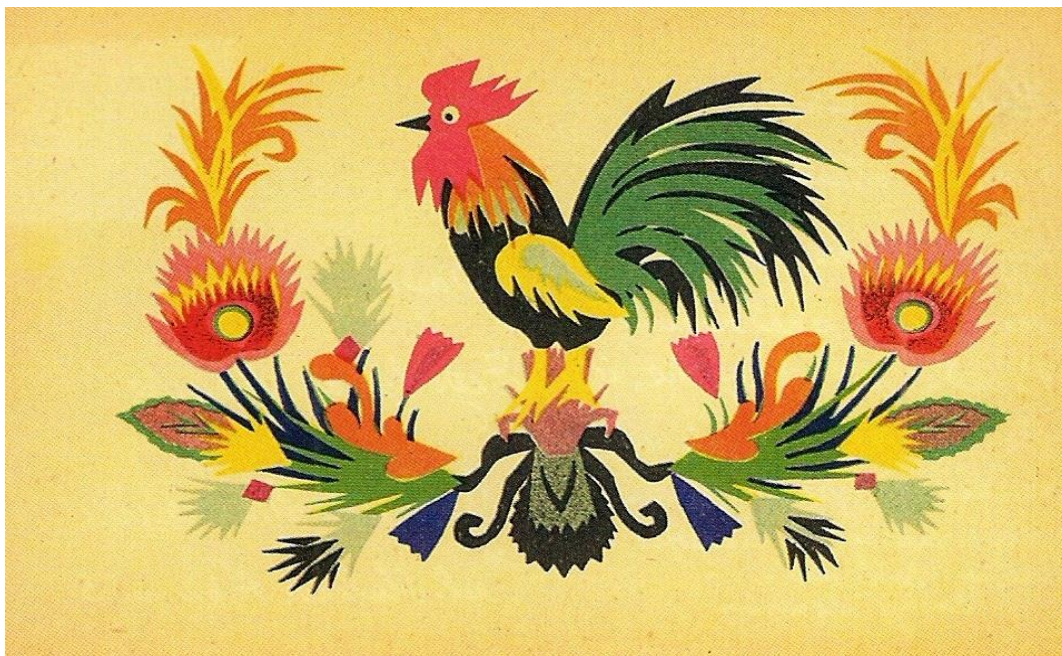


DARŁOWO — Zamek.



ŚLUPSK — Brama Miejska.

Pocztówki „DARŁOWO –Zamek” oraz „ŚLUPSK- Brama Miejska” wydane w 1950 r. w serii „Budowle i krajobrazy” przez PTK w Warszawie.



Pocztówki z serii „Wycinanki” wydane 1949 r. przez Oddział PTK w Warszawie.

Do 1951 r. wydano kilkaset tematów w nakładzie 8 mln egzemplarzy. Szczególną uwagę poświęcono Ziemiom Odzyskanym. Duże zasługi tutaj odniósł Mieczysław Orłowicz. Pocztówki drukowano w zakładach graficznych w Warszawie. Od 1950 r. na rewersach pocztówek wprowadzono numerację i znak PTK. Szata graficzna została z czasem uproszczona do podstawowej postaci produkcji masowej.

Powstałe w 1950 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno- Krajoznawcze kontynuowało wydawanie pocztówek.

-----

Przykłady oznakowania rewersów pocztówek wydawanych przez  
Polskie Towarzystwo Krajoznawcze



Awers i rewers pocztówki z Serii „Warszawa-Łazienki” wydanej w 1912 r. przez Polskie Towarzystwo w Warszawie. Fot. Zdzisław Marcinkowski. Projekt i rysunek wykonał Mikołaj Wisznicki. Oprócz ozdobnej bordiury uwagę zwraca Znak organizacyjny PTK.

Nadruk na rewersach pocztówek z biegiem lat stawał się coraz skromniejszy. W latach powojennych bywał to najczęściej napis Wydano nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego obok umieszczano niewielki wizerunek odznaki organizacyjnej PTK.

Seria I. 21-23

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE



# „PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA...”

Pocztówki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Goszczący na łamach Biuletynu „Biwak” Wojciech Kowalski autor serii ciekawych artykułów poświęconych krajoznawczemu zbieractwu jest również wybitnym kolekcjonerem. Szczególnym obiektem jego zainteresowań i badań są archiwalne pocztówki wydawane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Po lekturze artykułu o pocztówkach PTK nie sposób pominąć milczeniem i nie wrócić pamięcią do pewnego kulturalnego wydarzenia z przed czternastu lat odnotowanego w historii naszego Towarzystwa i związanego bezpośrednio z postacią Wojciecha Kowalskiego i jego pasją. Owocem tej pasji jest okazały album pod tytułem „PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA...”. Wydany z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Bogato ilustrowany w pięknej szacie edytorskiej album na 233 stronach prezentuje reprodukcje 595 pocztówek wydanych w 118 seriach tematycznych przez PTK w latach 1907-1950<sup>9</sup>.



Autorami tej pracy są Wojciech Kowalski przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK oraz **Bohdan Dunin-Wilczyński**, prezesa Stowarzyszenia Filokartystów w Polsce. Pocztówki zwarte w albumie pochodzą z kolekcji autorów. Ta okazała księga jest niezwykle cenna dla zbieraczy archiwalnych kart pocztowych. Każda przedstawiona pocztówka jest tu szczegółowo opisana z podaniem serii wydawniczej, numeru karty pocztowej, autora zdjęcia, oprawy plastycznej oraz Oddziału PTK edytującego serię.

<sup>9</sup> Publikacja została wydana przez Wydawnictwo Akademickie Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie w 2007 r.

# SZUFLADA KOLEKCJONERA

## PLAKIETKI TURYSTYCZNE ZE ZBIORÓW ANNY ZNDRUSIKIEWICZ

Prezentujemy plakietki turystyczne przekazane wiele lat temu Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK przez znaną i lubianą na terenie całego kraju zwłaszcza w środowisku piechurów działaczkę PTTK Annę Andrusikiewicz.

Korzystając z okazji z okazji przypominamy postać naszej Koleżanki.<sup>10</sup>

Właścicielka prezentowanego zbioru to postać nie tuzinkowa, entuzjastka krajoznawstwa i pieszego wędrowania. Kolekcjonowała przewodniki, przeżrocza krajoznawcze, pocztówki, plakietki, proporczyki, odznaki krajoznawcze i znaczki rajdowe.

Najstarsze obiekty z prezentowanego zestawu to drukowane na płótnie plakietki dla uczestników Rajdu pieszego „Pożegnanie Jesieni”. Organizatorem tej imprezy była Okręgowa Komisja Turystyki Pieszej w Olsztynie. Plakietki pochodzą z lat 1962 i 1963.



Z czasem zrezygnowano z wydawania plakietek w tej technice.

---

<sup>10</sup> Anna Andrusikiewicz (1926-2912) W czasie wojny członek „Szarych Szeregów”. W PTTK od 1952 r. Należała do grona pionierów turystyki pieszej. Świadczy o tym numer 287/I w legitymacji Przodownika Turystyki Pieszej. Posiadała tytuł Zasłużonego instruktora Krajoznawstwa i Przewodnika. Początkowo działała w strukturach PTTK w Krakowie, potem w Olsztynie. W latach 1981-1984 i 1989 -1997 jako członek Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK była współorganizatorką Ogólnopolskich Złotów Przodowników Turystyki Pieszej i OWRP. W 1994 r. była komandorem XXXVII Ogólnopolskiego Złotu Przodowników Turystyki Pieszej w Olsztynie. Trzykrotna laureatka Złotego Lauru w Konkursach Krasomowczych przewodników PTTK w Golubiu – Dobrzynie. Była autorką artykułów o tematyce krajoznawczej drukowanych w „Poznaj swój kraj”, przewodnika „Wędrowki po Olsztynie”, współautorką publikacji „Przewodnictwo turystyczne w Polsce”. W 1983 r. otrzymała tytuł Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej (204H). W 1993 r XIII Walny Zjazd PTTK nadał Annie Andrusikiewicz Godność Członka Honorowego PTTK. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur”, Krzyżem Armii Krajowej, Złotą Honorową Odznaką PTTK i innymi.

W latach 80 – tych XX wieku dużą popularnością wśród turystów cieszyły się plakiety tłoczone z cienkiej blachy miedzianej, lekko czernione i umieszczane drewnianych podkładach lub barwnych ludowych krajkach. W tej technice wykonana została seria plaketek związanych tematycznie z turystyką pieszą



a.

b.



a) Plakietka wydana w 1980 roku dla uczestników X Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej z rejonu Małopolski.

b) Plakietka okolicznościowa wydana z okazji XXX powołania Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej w Krakowie 1952-1982.



Plakietka na krajce wydana w 1984 roku dla uczestników Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w Olsztynie



Plakietka wydana w 1988 roku upamiętniająca XXV lecie Oddziału PTTK „Gorce” w Nowym Targu przeznaczona dla uczestników Wojewódzkiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej.



Plakietka pamiątkowa z napisem  
„BYLIŚMY-JESTEŚMY-BĘDZIEMY 1952-1992”  
wydana w 40 rocznicę powołania Okręgowej Komisji Turystyki Pieszej w Krakowie.

**POLSKIE TOWARZYSTWO  
TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZE  
ODDZIAŁ STOŁECZNY IM. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO  
KOMISJA TURYSTYKI PIESZEJ**

**56 RAJD PIESZY  
im. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO**



**Laskowo - Głuchy**

**05. 06. 2021 r.**



Ze względu na wyjątkową sytuację spowodowaną pandemią COVID-19 i zagrożeniem epidemicznym podobnie jak w ubiegłym roku nie możemy zorganizować Rajdu w znanej wszystkim tradycyjnej formie. Wykluczone jest też wspólne spotkanie przy ognisku.

## W TRAKCIE RAJDU OBOWIAZYWAĆ BĘDĄ AKTUALNIE ZWIĄZANE Z PANDEMIAŃ OBOSTRZENIA SANITARNE.

Cyprian Kamil Norwid przyszedł na świat 24 września 1821 r. na Mazowszu, w Laskowie-Głuchach koło Radzyna. Był poetą, dramaturgiem, prozaikiem, artystą sztuk pięknych i myślicielem. **W uznaniu zasług Cypriana Kamila Norwida dla polskiej sztuki i polskiej kultury, w 200-lecie jego urodzin, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął w uchwale ustanawiającą rok 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. W uchwale podkreślono, że „najwybitniejsi polscy poeci podążali szlakiem Norwida. Jego twórczy wkład w nowoczesną polską literaturę, a szerzej w polską kulturę, jest ogromny, na wielu polach decydujący”.** W dokumencie tym przywołano utrwaloną w zbiorowej świadomości słynną Norwidowską frazę „*Ojczyzna to wielki, zbiorowy obowiązek*”.

Proponujemy, aby chętni turyści piesi, rowerowi i zmotoryzowani wybrali się indywidualnie w okolice Radzyna. W miejscowości urodzin Cypriana Kamila Norwida, Laskowo-Głuchy, koło dworku Norwidów (obecnie własność prywatna) zorganizujemy punkt kontrolny naszej imprezy.

### Organizatorzy rajdu:

- Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK
- Koło Terenowe PTTK “Śródmieście”
- Klub Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej

### Termin i miejsce rajdu:

Rajd odbędzie się w dniu 05.06.2021 roku.

Po przybyciu uczestników Rajdu ok. godz. 12.00 spotkamy się na punkcie kontrolnym Rajdu. Obecność i dopełnienie formalności na punkcie kontrolnym zalicza uczestnictwo w 56 Rajdzie im. Aleksandra Janowskiego.

Istnieje możliwość wejścia na teren parku i dworku. Koszt 12 zł osoby. Mamy nadzieję, że Koledzy uczestnicy skorzystają tej możliwości.

W związku z wyjątkową sytuacją pandemiczną tym, którzy nie mogą stawić się na punkcie kontrolnym w dniu 5.06.2021 r. podobnie jak w roku ubiegłym zaliczamy uczestnictwo w Rajdzie przez odbycie **trzech wycieczek w dowolnej formie i wybranym terenie w okresie od 5.06.2021 – 30.11.2021 r. po uprzednim zgłoszeniu w Oddziale Stołecznym PTTK (tel. 22 635 27 52).**

**Zgłoszenie to jest konieczne dla zarezerwowania sobie znaczka rajdowego, ponieważ ich ilość jest ograniczona.**

### Obowiązki uczestników Rajdu

- przestrzeganie Karty Turysty
- przestrzeganie przepisów o ochronie przyrody, zabytków i przeciwpożarowych,
- w czasie rajdu obowiązuje zakaz palenia tytoniu i spożywania alkoholu w miejscach do tego nie przeznaczonych.

### UWAGA:

Na Rajd obowiązuje wpłata w wysokości 25 - zł na koszt organizacji Rajdu. W ramach tej wpłaty uczestnicy otrzymują metalowy znaczek rajdowy. Wpłaty należy dokonać na mecie w Głuchach.

### **Wyposażenie turystów**

Na rajd zabieramy dużo humoru, wygodne obuwie, okrycie przeciwdeszczowe, żywność, mapę terenu, apteczkę, mile widziane instrumenty muzyczne.

### **Postanowienia końcowe:**

- Rajd odbędzie się bez względu na pogodę
- Członkowie PTTK z opłaconymi na 2021 rok składkami ubezpieczeni są od NNW
- Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność - obowiązek i koszt ubezpieczenia spoczywa na tych uczestnikach, którzy nie są członkami PTTK
- Za szkody powstałe z winy uczestników, odpowiadają sami uczestnicy.
- Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do organizatorów rajdu.

Rajd nie ma charakteru komercyjnego i odbywa się na zasadzie samoorganizacji osób w nim uczestniczących, którą koordynuje Oddział Stołeczny PTTK.

Zapraszamy

Organizatorzy

## Miejsca zakończenia poprzednich Rajdów im Aleksandra Janowskiego

- 1.1966 Czersk
2. 1967 Stara Dabrowa
3. 1968 Podzamcze
4. 1969 Kompina
5. 1970 Brok nad Bugiem
6. 1971 Skuły
7. 1972 Sinołęka
8. 1973 Bolimów
9. 1974 Kołbiel –Sępochów
- 10.1975 Równe
- 11.1976 Radziejowice
- 12.1977 Stara Dabrowa
- 13.1978 Sieczychy
14. 1979 Pilica nad Pilicą
15. 1980 Radachówka
16. 1981 Miedniewice
17. 1982 Złaków Borowy
18. 1983 Stara Huta
- 19.1984 Naruszewo
- 20.1985 Gołotczyzna
- 21.1986 Kuflew
- 22.1987 Rybitew
- 23.1988 Młochów
- 24.1989 Górki Kampinoskie 25.1990 Osieck
- 26.1991 Strachówka
- 27.1992 Wólka Kikolska
- 28.1993 Zieleniec
- 29.1994 Sokółe
- 30.1995 Gołębiówka
- 31.1996 Teresław
- 32.1997 Stara Dąbrowa
- 33.1998 Gołębiew
- 34.1999 Wieliczna
- 35.2000 Regut
36. 2001 Grabie
37. 2002 Sucha
38. 2003 Porządzie
39. 2004 Sulejów
40. 2005 Toruń koło Goławic
41. 2006 Kamieńczyk
42. 2007 Stara Dąbrowa
43. 2008 Płock
44. 2009 Hura Mińska
45. 2010 Czersk
46. 2011 Chynów
47. 2012 Glinianka
48. 2013 Łucznicza
49. 2014 Rasztów
50. 2015 Ojrzeń
51. 2016 Ponurzyca
52. 2017 Stara Dabrowa
53. 2018 Nowa Wieś-Makowiec
54. 2019 Stawisko
55. 2020 Glinianka



## Miejsca związane z Kamilem Cyprianem na Mazowszu

Planując wycieczki szlakiem Cypriana Kamila Norwida po Mazowszu warto odwiedzić następujące miejscowości:

Dąbrówka. Cyprian Kamil Norwid został ochrzczony 1 października 1821 r. w parafialnym Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Dąbrówce. Znajduje się tam tablica upamiętniająca to wydarzenie. Metryka chrztu, która dotychczas była w posiadaniu tutejszej parafii obecnie znajduje się w archiwum Kurii Warszawsko – Praskiej. Kamil przyjął bierzmowanie, które również odbyło się w kościele w Dąbrówce. Na cmentarzu parafialnym znajduje się nagrobek matki poety – Ludwiki.

Laskowo – Głuchy. Tu 24 września 1821 r. o godzinie 20 w dworku Norwidów urodził się Cyprian Kamil. Jego rodzicami byli: Jan Norwid rodem ze Żmudzi i Ludwika ze Zdzieborskich ze Strachówki. Do czwartego roku życia Cyprian wychowywał się w Głuchach. W młodości Cyprian wiele razy odwiedzał brata Ludwika, później siostrę Paulinę właścicieli folwarku Głuchy.

Dębinki. **XVII-wieczny pałac w Dębinkach** należał do dziadka a zarazem ojca chrzestnego poety (ojczyzna matki) Ksawerego Dybowskiego. Po śmierci rodziców poeta mieszkał tam przez pewien czas. Związki Norwida z tym miejscem są dobrze udokumentowane. W młodości Cyprian często bywał w Dębinkach. Tam zakochał się Brygidzie, córce opiekuna i tam przeżył tam swoją pierwszą młodzieńczą miłość.

Niegów. Norwid podobnie jak inni mieszkańcy Głuch przychodził na msze święte do kościoła w Dąbrówce lub w Niegowie. Siostra poety Paulina 27 września 1838 roku w kościele niegowskim zawarła ślub z Janem Suskim, dziedzicem Wólki Słopskiej. W uroczystości tej uczestniczył Cyprian jako 17-letni młodzieniec.

Wólka Kozłowska. Właścicielem majątku był Jan Sobieski – brat babci Anny. Cyprian wraz z rodzeństwem w ustalonych przez radę rodzinną latach wychowywał się u wuja Jana.